# KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek. Dnia 1 (13) Sierpnia 1855 roku.

№ 212.

Jutro, Śgo Euzebjusza W. Wigilja.

Pojutrze, w Kościele WW. PP. *Sakramentek*, przypada doroczny Odpust WNIEBOWZIĘCIA N. MARJI P. Uroczystość ta odbywać się będzie o godz: 10tej z rana, zwykłym obrzędem Odpustów Kościoła, z wystawieniem N. SAKRAMENTU.— Po Nieszporach z Kazaniem, odbędzie się o godz: 5tej po południu, posiedzenie kwartalne Arcy-Bractwa; na które, toż Arcy-Bractwo, wszystkich swych Protektorów, Członków i Adoratorki, zaprasza.

Pojutrze, w Kościele XX. *Bernardynów*, na *Krakowskiem-Przedmieściu*, przypada Uroczystość WNIEBOWZIĘCIA N. MARJI PANNY, jako doroczna pamiątka umieszczenia Statuy MATKI BOZKIEJ, w Kaplicy *Loretańskiej*; która ze zwykłem Nabożeństwem obchodzoną będzie.

Wczoraj w Kościele Śgo ALEXANDRA obchodzoną była z wielką solennością Uroczystość Pamiątki *Poświęcenia Kościoła*. 16go Czerwca r. b. trzydziesty się rok zaczął, jak ta Świątynia r. 1818 założona, konsekrowaną była.

Wczoraj w Kościele XX. *Bernardynów*, Amatorowie muzyki, w czasie Summy, wykonali Mszę Nr 9ty, J. K. *Chwaliboga*; na *Offertorium*: Franc: *Malgockiego*; na BENEDICTUS, nową Modlitwę do MATKI BOZKIEJ (bariton solo) Fran: *Kikiena*.—W Kościele XX. *Franciszkanów*, wykonano Mszę na trzy głosy męzkie, kompozycji R. *Zientarskiego*, po raz pierwszy z towarzyszeniem nowo wyrestaurowanego organu, o szczegółach którego nie omieszkamy donieść.

JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKI XIĄŻĘ MICHAŁ MIKOŁAJEWICZ, udarować raczył Inspektora Poczt, Radcę Honorowego *Grzecznarowskiego*, pierścieniem brylantowym, za poniesione przez niego trudy, w czasie przeprowadzania JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI w Królestwie *Polskiem*.

JO. Xiążę NAMIESTNIK Królestwa, upoważnić raczył do otworzenia, sposobem próby na lat 3, Przytułku Śgo WINCENTEGO *á Paulo*, w zawiązku już istniejącego od miesiąca Grudnia roku zeszłego, na ulicy *Chmielnej* Nr 1527, z warunkiem, aby wyżej wymieniony Przytułek Śgo WINCENTEGO *á Paulo*, zostawał pod bezpośrednim zarządem JW. Alexandry Hrabiny *Potockiej*, i stanowił 2gi oddział Domu Schronienia Opieki N. NIEPOKALANEJ MARJI PANNY. Wychowanice Zakładu Śgo WINCENTEGO *á Paulo*, mieć będą mieszkanie, życie i utrzymanie za rs. 12 kop: 50 kwartalnie, czyli rs. 50 rocznie. Nadto wnieść będą w obowiązku przy wejściu rs. 25, na koszta okrycia i inne wydatki. Dziewczynki przyjmowane są od lat 8 wieku. Liczba ich w pierwszym roku, ograniczona do 12, z postępem rozwinięcia Zakładu, powiększoną być może do 100 lub więcej, i w tym celu niezbędnem będzie starać się o urządzenie rodzaju kolonji rolniczej. Zakład ten utworzonym jest głównie dla córek biednych rzemieślników i wyrobników miasta *Warszawy*. Obok moralnego wychowania, które jedynie zdolne jest uczynić je użytecznemi członkami społeczeństwa, wszystkie zatrudnienia gospodarskie, wyjąwszy te, które wymagają większej siły fizycznej, będą wykonywane przez dzieci umieszczone w wyżej wymienionym Przytułku, przez Dobroczynne młode z zamożnych familji Opiekunki tegoż Zakładu. Przy wejściu do Zakładu, czynione będą starania ku zbadaniu ich obyczajów i skłonności; po upływie zaś pewnego przeciągu czasu, dozwolony im będzie wybór zajęcia według ich usposobienia. Zatrudnienia takowe zmieniane będą co dwa tygodnie, aby gruntownie a stopniowo obznajmić młódź dziewczęcą z najdrobniejszemi szczegółami gospodarstwa. Głównym celem Zakładu jest, aby te młode i niewinne jeszcze dziatki, weszły z czasem w obowiązki, już to zdatnych i w wierności swoim Paniom niezachwianych kucharek, już to gospodyń wiejskich lub miejskich, już wreszcie moralnych, przytomnych i troskliwych piastunek. Opieka macierzyńska Zakładu nad wychowanicami, rozciągniętą nad niemi będzie przez tenże do 25 roku ich życia. Warunki powyższe pomieszczenia dzieci w Zakładzie w latach następnych, stawać się będą coraz dogodniejszemi, w miarę zasobów Zakładu, które z dobrowolnych składek, już to stałych, już też jednorazowie wnoszonych, od znanej dobroczynności tutejszych mieszkańców, pozyskać ma nadzieję, tym więcej, iż Zakład w miarę zamożności Dawców, poprzestawać będzie na najdrobniejszej ofierze pieniężnej, poczynając od 5 kopiejek miesięcznie; wnoszenie których do kassy Zakładu nie będzie jak się zdaje uciążliwem dla Dobroczyńców.

*Główna Kassa Oszczędności.*— W tygodniu upłynionym do d. 31 Lipca (12 Sierp:) r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 47; na które, tudzież na dawniejsze, w 201 wnioskach, złożono rs. 3,637 k. 65. Na żądanie 26 Uczestnikom, wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 9 kop: 39½, rs. 699 k. 5½, i umorzono xiążeczek oszczędności 11. Przeto Uczestników 6,479, posiada kapitał rs. 163,700 k. 5½.

*Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra*, wezwał familję Antoniego *Umińskiego* Garbarza, który przed 11tu laty w Cyrkule 1szym zamieszkiwał, ażeby w własnym interesie zgłosiła się do Kancelarji tegoż Zarządu.

*Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra*, wezwał staroz: Lejzera *Benkiel*, który jeszcze w r. z. przemeldowawszy się z domu Nro 1096, pod Nr 1771, pod ten ostatni nie przybył, dotąd nie daje o sobie żadnej wiadomości i zapewne zbiegł za granicę; ażeby najdalej w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swoją zameldował, a to pod rygorem art: 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

*Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Powiatu Kaliskiego*, uzupełniając myśl urządzeń dotyczących się Zakładów Dobroczynnych w Królestwie, chcąc

położyć tamę szerzącemu się ubóstwu, i zabezpieczyć los starców i kalek, zajęła się z kolei zakładaniem Domów Schronień w Powiecie *Kaliskim*, a przedewszystkim w mieście *Kaliszu*. Potrzeba takowego coraz więcej czuć się dawała; myśl ogółu wskazywała jasno, iż z powstaniem Domu Schronienia, usunie się znaczna część ubóstwa z oka publiczności, a datek każdego w szczególe otrzyma prawdziwe i rzeczywiste przeznaczenie, ale myśl Rady Opiekuńczej, myśl ogółu, była dopiero poczęciem, dobrą chęcią, daleką od urzeczywistnienia. Opatrzność, dobra wola ludzi, szczęśliwe okoliczności, miały dopomódz miastu do wzniesienia nowej Instytucji. Opatrzność jednak nie opuszcza ubóstwa! Pan Apolinary *Kątski* przybywszy do *Kalisza*, po danin dwóch świetnych koncertów, dowiaduje się o myśli założenia Domu Schronienia w mieście, o potrzebie naglącej nowej instytucji, któraby dała przytułek biednym, koncertu pod ogólną nazwą dla ubogich dać odmawia; ale odgadłszy myśl publiczną, wciela się w jej potrzeby, ogłasza: Solenną Mszę Świętą w czasie której sam Pan Apolinary *Kątski* grać będzie, a to na uproszenie łaski, i pomocy BOGA przy założyć się mającym Domu Schronienia dla ubogich miasta *Kalisza*, dodając, iż wśród Nabożeństwa, uproszone Damy zbierać będą kwestę na cel pomieniony. Dzień 19 (31) lipca r. b. przeznaczony został do tej świętej uroczystości. O w pół do dwunastej Kościół Kolegjaty Śgo Józefa, napełnił się ludem pobożnym. W. Pułkownikowa *Kaulbersz* z W. *Chmielewską*, W. *Stanczukowska* z W. *Polkowską* kwestowały u drzwi Kościoła; W. *Czartkowska* i W. Eliza *Radolińska*, obchodziły w czasie Nabożeństwa w assystencji Członków Rady Opiekuńczej, zebrany lud pobożny; a summa 355 rubli srebrem, były owocem kwesty! Cześć Szanownym Paniom które zrozumiały, iż w poświęceniu dla bliźnich życie nasze spoczywa! Cześć sztuce która daje skrzydła modlitwie, i stała się orędowniczką dobroczynną, otwierającą serca dla miłości bliźniego! Cześć myśli chrześcijańskiej, która u jednego ołtarza połączyła bogatego i ubogiego i wywabiła tyle grosza wdowiego, na Zakład miłosierny przytułku dla nędzy. Wydobyć nowy zdrój miłości bliźniego, większym bez porównania jest tryumfem od wszystkiej sławy i oklasków, jakie świat dać może wielkiemu Artyście! Takim tryumfem cieszysz się dziś Mistrzu! Taka jest potęga sztuki która Chrześcijańskim ożywia się natchnieniem! Niech Ci będą dzięki Szanowny Panie! Przyjm takowe od Rady Opiekuńczej, od współobywateli, od mieszkańców grodu *Kaliskiego*. Dźwięk muzyki przepłynął razem z tchnieniem Mszy błagalnej, ale muzyka skamieniała w czynie harmonijnym miłosierdzia. Czynem tym Imię Twoje przejdzie do potomności. Wzniesiony Dom Schronienia przemawiać będzie imieniem *Kątskiego* do naszego wieku. Cześć godny Kapłanie który przy Ołtarzu ofiernym o poświęcenie dobrych naszych chęci, zanosiłeś modły do Boga. Wszakże starania Twoje zacny Prałacie *Wojciechowski* spełnione! Bóg pobłogosławi nowemu Domowi Schronienia, tam gdzie w modlitwie połączyli się jednym ogniem Kapłan, Artysta, i lud pobożny. — Opiekun Prezydujący, St: *Radoliński*. Sekretarz, *Wąsowicz*.

Z powodu powzięcia wiadomości przez Arcy-Bractwo Nieustającej Adoracji N. SAKRAMENTU przy Kościele PP. *Sakramentek* o 30tu mianowicie osobach, iż są w nader bolesnem położeniu, a należą do liczby tych, co nie mają śmiałości wyciągać ręki po wsparcie, postanowiło przyjść im nadzwyczajną ofiarą w pomoc, ile przy grasującej chorobie, przynajmniej na herbatę i cukier; jakoż dary na ten cel w gotowiźnie przez ręce czcigodnej Wielebnej Matki Przełożonej PP. *Sakramentek*, rozdane tymże zostały.

JW. Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Senator *Diakow*, wrócił z *Teplitz*; a JJWW. Jenerałowie-Lejtnanci: Naczelnik Dywizji Kirassyerów Gwardji *Essen*, i *Tumański* Dowódzca 2ej Brygady tejże Dywizji, wyjechali do *Kowna*.

JW. Rzeczywisty Radca Stanu Szambelan *Płatonow*, Członek Senatu, wyjechał do *Bilgoraja*; a JW. Rzeczywisty Radca Stanu *Brzeziński*, Dyrektor Wydziału w Kommissji Rządowej Sprawiedliwości, do wód w *Maryenbad*.

JW. Anna z Oleninów *Andrault*, Małżonka JW. Prezydenta miasta *Warszawy*, powróciła z *Petersburga*.

Wczoraj, jako w pierwszą Niedzielę po *Przemienieniu* PAŃSKIEM, dawnym zwyczajem pobożnym, okoliczni *Warszawy* Włościanie i Włościanki, pośpieszyli do miasta, celem uczestniczenia na *Nabożeństwach* w Kościele Metropolitalnym Śgo Jana. *Za-prażanie*, *Willanowscy*, *Czerniakowszczanie*, z *Młocin*, *Wawrzyszewscy* i tylu innych włości osiedlnicy, gościli tu od samego rana, w świąteczne szaty przybrani. Strój ich krasny, twarze od żniw pogorzałe, dziwny stanowiły kontrast z eleganckiemi strojami i tłem liljowo-różanem odznaczającem oblicza *Warszawianek*.

Zgromadzenie Siostr Miłosierdzia poniosło dotkliwą stratę. Onegdaj zakończyła długoletni pracowity żywot, BOGU, opiece sierot i pociesze cierpiącej niedoli poświęcony, ś. p. Wielebna Juljanna *Czarnecka*, Assystentka Zgromadzenia.

Róża *Sobańska*, Żona Szefa Biura Wydziałów po b. Komissji Wojny, przeżywszy lat 30, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeniosła się do wieczności. Stroskany Mąż, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, pojutrze (we Środę) o godz: 1szej po południu, z Kaplicy przy Kościele XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski*; oraz na żałobne Nabożeństwo w d. 16 b. m. (we Czwartek) o godz: 10tej z rana, za spokój Jej duszy, w tymże Kościele, odbyć się mające.

W dniu 5 b. m., we wsi *Nałęczowie* Gub: *Lubelskiej*, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeniosła się do wiecznego spokoju, ś. p. Katarzyna z Trzmielewskich *Dzierzgowska*, w 27 roku życia. Skon Jej, pogrążył w żalu Męża, Córkę i liczną Familję.

W *Wiedniu*, umarła jedna z dam spokrewnionych z znakomitemi domami tutejszemi, ś. p. Aniela z Dobrzyńskich Hrabina *Skarbkowa*, Właścicielka dóbr w *Galicji*, czasowo w stolicy *Austrji*, dla operacji katarakty na obu oczach przebywająca i szczęśliwie z niej, przez Dra *Gulca*, uleczona. Zwłoki tej Pani, po odprawionem w Kościele Ś. Józefa na *Leopoldstadzie* Nabożeństwie żałobnem, na smętarzu Śgo Marxena pogrzebane zostały.

W liczbie szczegółowych restauracji i przyozdabiań Kościoła XX. *Karmelitów* na *Krakowskiem-Przedmieściu*, ważną jest obecnie prowadzona budowa kruchty murowanej tamże. Kruchta ta, a po polsku *babieniec*, odpowiednio do stylu Kościoła, będzie w guście *włoskim*; zbyt mało zajmując miejsca w Kościele, nie będzie przeszkadzać swobodnemu rozwijaniu się Processyi, podczas uroczystości, a wspierać będzie szeroki chór, poczęści także na niezakrytym belkowaniu oparty, który wystając znacznie na Kościół, pomieścić może organy i wielu śpiewających. Budowa ta postępuje pod nadzorem W'go Lud: *Bethier*, Budowniczego Gubernji.

Zaraz po ogłoszeniu w onegdajszym *Kurjerze*, o zawiązującej się współce dla wypieku chleba, otrzymaliśmy upoważnienie od jednego z Czytelników naszych, o wniesienie go do listy Akcjonarjuszów, i zapisanie go na dziesięć akcji. Dowód to najlepszy, że projekt ten dobrze przez powszechność przyjęty zostanie.

Dla wiadomości Czytelników naszych, a zwłaszcza też podróżników, donosim, iż znaną *galerję Drezdeńską* w *Dreznie*, przeniesiono obecnie do nowego budynku, który nosi nazwę *Nowe Muzeum*.

Kąpiele kropliste na oczy (*douches*) w Instytucie Wód Mineralnych w Ogrodzie *Saskim*, coraz liczniejszych mają zwolenników. Już pięćdziesiąt kilka osób używało lub używa tej kuracji, z pomyślnym dla tych co je ukończyli, rezultatem.

W ciągu dnia onegdajszego zachorowało na cholerę osób 46, wyzdrowiało 22, umarło 18, pozostaje w kuracji chorych 183.

W Xięgarni komissowej i antykwarskiej Z. *Sztebiera*, przy rogu ulic *Senatorskiej* i *Rymarskiej*, Nro 471*a*, wprost Banku, są do nabycia następujące dzieła: X. *Piramowicza*: *Nauki parafjalne*, *Niedzielne*; oraz *Przemowy przy SAKRAMENTACH* i innych obrzędach Kościelnych, w 8ce dużej, rs. 1 k. 80; J. *Kavanacha*: *Magdalena czyli poświęcenie młodej Wieśniaczki*, powieść ludowa, przekład wolny Eleo: *Ziemięckiej*, w 12ce, rs. 1 kop: 50; *O bogactwach ubogiego i nędzach bogacza*, przez Zofję *P.*, tłómaczona z *francuzkiego*, w 12ce, kop: 50; X. K. *Niesieckiego*: *Herbarz Polski*, (exemplarz dobrze dochowany); Xcia S. *Radziwiłła*, na *Olyce* i *Nieświeżu*: *Żywoty Świętych*, z naukami Doktorów Kościelnych, na każdy dzień przez cały rok, nabożnie a krótko opisane w 16ce; *Statut Wielkiego Xięztwa Litewskiego za Zygmunta IIIgo*, foljo.

Jeden z naturalisów doszedł tajemnicy iż sok z *melonów* i to już nadpsutych, wybornym jest środkiem na tępienie *pluskiew*. Sokiem tym należy wysmarować wszystkie łóżka i inne sprzęty, jak obrazy i t. p., w których to robactwo się gnieździ, a natychmiast je opuszczają i nie prędko wrócą. Naturalista ów sam doświadczał tego, a pomimo iż znalazł taką izbę w której bardzo wiele było tego robactwa, za posmarowaniem tylko stojącego tam łóżka, wszystkie niebawem wyniosły się z izby, i to bez powrotu. Zdaje się że pora obecna najstosowniejsza jest do użycia tego środka, raz dla tego że o melony nie trudno, a powtóre że z powodu panującej epidemji, zamiast jeść *melony*, które jak wiadomo do niestrawnych pokarmów i surowizn należą, lepiej pozostawić je aż do zepsucia, a następnie użyć jako środek tępiący robactwo. Inna znowu doświadczona osoba udzieliła nam sposób przeciwko szczurom, a to za pomocą dziewanny, której korzeniem i łodygą, należy pozatykać wszystkie nory, gdzie zwierzątka te zwykle przesiadują.

Wczorajsza Niedziela pomimo zmiany *lunacji*, przyjaźniejszą była niby pod względem pogody, aniżeli ostatnia; a szło też wczoraj nie tylko o benefis P. *Pitié* na *Czystem*, ale i o inne rozrywki i przejażdżki zamiejskie; które nawet w odleglejsze strony jak np. do *Willanowa*, coraz bardziej się upowszechniają. Trzeba wiedzieć że dwa razy na tydzień, to jest w *Niedziele* i w *Czwartki*, puszczane są w *Willanowie* wody, a każdodziennie od godziny 2 do 5ej służy prawo oglądania pałacu. Dla tego też w dnie powszednie, a jeszcze bardziej w święto, ustronie to licznie przez *Warszawian* nawiedzane bywa. — Równie liczne jak za każdym razem zebranie gości, udało się wczoraj na *Czyste*, gdzie P. *Pitié*, benefisowe swoje przedstawienie wyprawił. Podróż na kuli udała się wybornie, a *balony* wzbiły się wysoko i poszybowały nad *Warszawą*, gdzie je powitała gawiedź miejska. Nowością dnia wczorajszego były wyścigi kilku *worków*, nie *dukatami*, ale *chłopakami* napełnionych. Rzeczywiście kilku chłopaków obwiązanych w worki aż po szyję, puścili się na wyścig wzdłuż jednej z alei miejscowego ogrodu; starszy wyprzedził młodszych. Tego rodzaju widowiska okazywane były przed laty, na *Foxalu* i w *Amfiteatrze Szczwalni*. Ubawiały one zawsze Publiczność. I wczorajszym towarzyszył śmiech pusty.— Cała ludność elegancka *Warszawy*, udała się wczoraj wieczorem w stronę *Łazienek*. *Alea Ujazdowska* natłoczona była eleganckiemi powozami i pieszemi, a Ogród *Botaniczny* oprócz ozdób własnych, jaśniał barwą najpiękniejszych kwiatów płci pięknej naszej.

W Litografji M. *Jabłońskiego* we *Lwowie*, odbitym został przed niejakim czasem portret ś. p. Jana-Nep: *Kamińskiego*, z natury przez Marcelego *Maszkowskiego* wykonany z podobizną podpisu tegoż.

W dniu 17 Lipca r. b., odegranym został w *Kielcach* koncert przez Apolinarego *Kątskiego*. Zebranych 320 osób w połowie z okolicznych Obywatelsk, przyjmowało znakomitego Artystę z serdecznem zajęciem. Akompanjował na fortepjanie Pan *Nowicki*, Artysta obiecujących zdolności, którego niektóre kompozycje, w domach prywatnych słyszane, powszechnie się podobały.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od T. J. rs. 1, dla ubogich pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Trubadur*, Pani *Buszek* 3-kroć, Panna *Ortolani* 6-kroć, oraz PP. *Ciaffei* 5-kroć, *Butti* 4-kroć i *Miller*. W Teatrze Rozmaitości: po Komedji *Natrętny*, Wszyscy; po Komedji *Nowy Mizantrop*, Pani *Korzeniowska*, PP. *Panczykowski* 2-kroć i *Chomanowski*; po Komedji *Spotkanie*, Panna *Szymanowska* i Pan *Stolpe*.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czetwert rs. 8 kop. 20, *pszenicy* rs. 12 kop. 91½, *jęczmienia* rs. 7 kop. 7, *owsa* rs. 5 k. 16,

*siana* furę jednokonną od rs. 2 k. 40 do rs. 4 kop. 65, *siana* furę parokonną od rs. 4 k. 5 do rs. 6 k. 60, *słomy* furę zwyczajną od rs. 1 kop: 50 do rs. 3 k. 90, *masła* pud rs. 7 k. 60, *słoniny* pud rs. 5 kop. 80, *kartofli* czetwert rs. 2 kop. 58, *okowity* wiadro rs. 4 kop. 66, *szumówki* wiadro rs. 2 kop. 79.— Sprowadzono zaonegdaj na targ *Pragski*, z Cesarstwa przez tutejszych i zagranicznych kupców: *wołów* sztuk 711, z różnych miejsc Królestwa 38, ogółem *wołów* sztuk 749, *wieprzy* 580, *cieląt* 597, *baranów* 479; z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję mieszkańców: wołów sztuk 576, barany wszystkie.

ANGLJA.— Król *Portugalski* z Xciem *Oporto* swym bratem, przybył do *Osborne-House*.— Z *Australji* otrzymano zadowalające wiadomości. *Melbourne* i *Sidney* mieć będą koleje żelazne. Emigracja ciągle się powiększa; nie samo jednak złoto ściąga przybyszów; chów owiec coraz bardziej rozwija się w *Australji;* niektórzy właściciele mają po 100,000 sztuk; bogatym nazywają dopiero człowieka posiadającego 50,000 sztuk owiec. Nałożono podatek od złota wywożonego po 3 franki od uncji.— Według ogłoszonych tabelli urzędników stanu cywilnego, w roku zeszłym w *Anglji* liczono 164,520 małżeństw, 612,391 urodzin i 421,104 wypadków śmierci. (Ind: Bel:).

AUSTRJA.— Podróż Cesarstwa do *Ischl*, zostanie odroczoną do końca Sierpnia, z powodu natłoku interesów, które Cesarz załatwiać musi.— Ministerjum w tych czasach udzieliło wielu prywatnym pozwolenia do budowy kolei żelaznych w *Węgrzech*. W ogóle w *Węgrzech* istnieje pięć osobnych komitetów, które o podobne pozwolenia prosiły. — Z wyjątkiem *Morawji*, ceny zboża w całej monarchji spadły.—Z *Tryestu* donoszą pod dniem 6 b. m. o uraganie półgodzinnym, który w tamecznym porcie wiele szkód zrządził. (Neue Pr: Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 7 Sierpnia.* — Zdaje się, że Cesarzowa nie będzie miała udziału w uroczystościach, które dane będą z powodu przyjazdu Królowej *Angielskiej;* zdrowie Cesarzowej wymaga wielkiej ostrożności; niewiadomo tylko, czy w istocie stan J. C. M. jest taki, jakim go niektórzy dworzanie rozgłaszają. — Badania nowych linji kolei żelaznych postępują bardzo naprzód; wkrótce mają ogłosić dekreta tych dróg dotyczące. — Jenerał *Canrobert* w d. 2 b. m. miał odpłynąć z *Krymu;* dowództwo jego dywizji miał objąć Jenerał *Mac-Mahon*.— Donoszą o śmierci Jenerała brygady *Perrin-Jonquiere* i Pułkownika *Galleris*. — Korespondent *Ind: Belge* zapewnia, że jeden z Posłów zagranicznych upoważnionym został do uwiadomienia urzędownie swego Dworu, iż Cesarzowa znajduje się przy nadziei. — Cesarz sam zajmował się wyborem obrazów, które mają ozdabiać apartamenta Królowej *Wiktorji* i Xięcia *Alberta;* dzieła największych mistrzów brane nawet z *Luwru*, zdobić będą ściany apartamentów w *St. Cloud*. — *Abdel Kadera* wezwano z *Brusy*, by się znajdował we *Francji* w tymże samym czasie co Królowa *Angielska*.— Opera Panującego Xięcia *Saxe-Coburg-Gotha* pod tytułem *Santa-Chiara* nie będzie przedstawioną w czasie pobytu tutaj Królowej *Wiktorji*. W. Opera potrzebuje sześć miesięcy do wystawienia ważniejszego dzieła ze zwykłym swym przepychem.— *Anglików* coraz więcej tu przybywa; wszystkie hotele są niemi przepełnione. — W Poniedziałek, 87,164 osób zwiedziło obie wystawy; w Niedzielę przeszło 40,000 osób weszło za biletami jednofrankowemi; był to największy dotąd dochód od czasu otwarcia wystawy. (Ind: Belge).

HISZPANJA.— Rząd rozkazał, by 200 robotników wysłanych z *Barcelony*, wysadzono w *Kadyxie*, i poddano pod wyrok zwyczajnych trybunałów; poczem rozesłani będą po rozmaitych miastach półwyspu, gdzie mniej mogą bąć niebezpieczni jak w *Barcelonie*. — Rząd zaczyna niepokoić się powiększaniem się coraz większem wychodźtwa z *Galicji* do *Portugalji*, a następnie do *Ameryki Południowej*. — O rozszerzaniu się cholery, otrzymano jak najsmutniejsze wiadomości. — O *Karlistach* znowu mało słychać; zdaje się, że unikają teraz spotkania z wojskami Królowej. Zapewniają, że *Kabrera* znajduje się na dolinie *Andorry*.— Listy znalezione w bagażach *Marsala*, wskazały rządowi, że z *Neapolu* przysłano znaczne summy do *Katalonie*, dla zapewnienia tryumfu sprawie *Karlistowskiej*. — W *Barcelonie* rozbrojenie gwardji narodowej spokojnie się odbywało. — W dniu 1 b. m. dług bieżący skarbu wynosił 600 miljonów realów. (Ind: Bel:).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brzozowski Mich: Oby: z Cybulic nr 614; Biernacki Kazi: Oby: z Bartochowa nr 625; Hadziewicz Stan: Oby: z Konina nr 730; Kamiński Fel: Oby: z Lublina nr 2428; Mysyrowicz Józ: Oby: z Łosia nr 584; Sosnowski Józ: Oby: z Golian nr 476; Szerszeński Bolesł: Oby: z Wiskitna nr 625; Wachten Alex: dym: Kapi: z Moskwy.

*Przyjechali koleją żelazną*: Lestrade Palmira Żona Profesora z Berlina nr 613; Rejnolds Jan Dr Medy: z Wasingtonu nr 613.

DONIESIENIA.

W podróży z W. X. Poznańskiego do Warszawy, zginął **LIST** Zast: Lit: B. Nr 6,909 z Kuponami, wylosowany. Ostrzega się, aby nikt takowego nie nabywał, i na stratę nie narażał się, gdyż stosowne zastrzeżenie u Władz właściwych uczynione zostało.

Mam zaszczyt zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów, że przyjmuję na swój stół i stancję, Uczniów Szkół Rządowych Realnych, mając stosowne pomieszkanie, z zapewnieniem wszakże wielkiego dozoru, i troskliwej opieki. Wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat Nr 1258, gdzie Apteka W. Koopego.— *Stopczyk*.



**XIĄŻKA** do Nabożeństwa, w ciemno-brązowej oprawie, z pozłacanemi brzegami, na chwilę zostawiona w Kaplicy MATKI BOZKIEJ u Śgo Krzyża, zaginęła. Uprasza się więc o oddanie takowej w Zakrystji tegoż Kościoła, gdyż ta Xiążka była pamiątką.

W kąpieli przy Nowym-Zjeździe, dnia 11 b. m., pozostawione przez pomyłkę dwie **OBRĄCZKI**: jedna złota z lit: S. Z. 12 Listopada 1822 r., a druga srebrna wykładana złotem, ważne pamiątki. Łaskawy Znalazca raczy pomienione zguby do powyższych Łazienek zwrócić, za stosowną nagrodą.— M. W.



W zeszły Piątek, przy ulicy Żabiej, zabłąkała się **SUCZKA** mała, czarne i białe łaty mająca, z ślipiami na wierzchu czarnemi, a w skutek rozbicia się, często łebkiem potrząsała. Kto ją odprowadzi do Właściciela domu Nr 1063, otrzyma nagrody rubla jednego.

Dziś rano ciepła stopni 16. Wczoraj w południe ciepła stopni 21. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 4 cali 11.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Stary Jegomość;* (Pan *Żołkowski* po długiej słabości, przedstawi główną rolę). *Pani Kasztelanowa. Floryna.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno Drukować, d. 1 (13) Sierpnia 1855 r.— Starszy Cenzor F. *Sobieszczański*.